

NACZELNE DOWÓDZTWO W. P.
(SZTAB GENERALNY)

Oddział II Informacyjny.

Ew/8 № 8409 /II

Warszawa, dn. 4/III 1920 r.

21567
M

DO

ADJUTANTURY GENERALNEJ
NACZELNEGO WODZA
w W a r s z a w i e

Niniejszym przesyła się do wiadomości raport Generała Rozwadowskiego No. I75/A z dnia 15/II 1920 r., wyrażający jego opinię co do projektu nowego układu między Rządem Polskim a Francuskim, w sprawie przyszłego uzupełnienia misji Generała Henrys'a.

I załącznik.

Generał p.o. Szefa Sztabu Gen.

H a l l e r m.p.

Za zgodność:

Generał ppor.

Bołdyski

Otrzymują:

Adj. Gen. Nacz. Wodza
M. S. Wojsk. Biuro Prez.
M. S. Wojsk. Wiceminister.
M. S. Zagr.

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH

ADJUTANTURA GENERALNA

WARSZAWA

L. Dz. 21567 dnia 4/III 1920 r.

1. załącz. Wydział

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

POLSKA MISJA WOJSKOWA

Paryż, dnia 15 -go Lutego 1920 r

WE FRANCJI.

No. I75/A.

DO

NACZELNEGO DOWODZTWA WOJSK POLSKICH

W WARSZAWIE

Nasze tutejsze Poselstwo przesłało mi przed trzema dniami projekt nowego układu między Rządem Polskim a Francuskim, w sprawie przyszłego uzupełnienia misji gen. Henrys'a, ządając mojej opinii o tej propozycji. Ponieważ nie mogłem się mieszać do tak delikatnej kwestji bez wyższego rozkazu, a zasadniczo przeciwny byłem i jestem utrzymaniu takiej całkiem odosobnionej służby francuskiej pozostającej poza nawiasem naszej wojskowej organizacji, wolałem powstrzymać się od wszelkiej oceny tej sprawy. Jednak znajduję, że byłoby dla obu stron korzystniejszym, a dla nas znacznie tańszym, gdybyśmy mogli zużytkować choć część tego cennego francuskiego materiału oficerskiego w inny sposób bardziej racjonalny i do naszych specjalnych warunków lepiej dostosowany.

Kopjowanie układów z Czecho-Słowacją i dążenie do ulokowania niemal w każdym ważniejszym biurze lub dowództwie specjalnego oficera francuskiego jest ^{nie}tylko u nas nie wskazane, ale mojem zdaniem wręcz szkodliwym. Miłomowoli przeistacza się bowiem taki obcy, zależny tylko od swego szefa misji "doradca", zwykle w "dozorcę", względnie nawet spaść może aż do roli szpiega, co w obecnej chwili wojennej na jego działalność rzadko tylko korzystnie wpłynąć może.

Potrzebujemy przede wszystkim naprawdę fachowych i praktycznych instruktorów dla poszczególnych broni i korpusów oficerskich, gdyż dotychczas wskutek wojny, zbyt mało mieliśmy sposobności i czasu do gruntowniejszego przygotowania i wyszkolenia naszych oficerów. Dalej trzeba takich instruktorów i nauczycieli dla obozów ćwiczebnych i szkół, oraz kursów rozmaitych. Bardzo zdolni a znający już polskie stosunki oficerowie, mogliby być pożyteczni w niektórych najważniejszych komendach lub biurach, lecz będą to zawsze tylko wyjątki i trzeba móżd specjalnie dobierać tych ludzi według ich już nabytego doświadczenia. Lecz szablone tylko podtrzymanie wielkiej misji centralnej, ze znacznym zastępem zależnych od niej, przeważnie biurowych tylko sztabów i oficerów francuskich, nie może przynieść mimo dużych bardzo kosztów dość realnych rezultatów.

Naturalnie, że obcym oficerom powołanym do nas należy dać duże materialne korzyści i zapewnić im byt nie tylko niezależny ale nawet i wygodny. Muszą oni jednak być tak dobrani i mieć zapewnione takie pole działania, aby każdy oficer lub podoficer polski czuć i widzieć musiał, że ten instruktor dużo więcej umie i wie od niego, i że naprawdę uczyć go może należycie. Inaczej wyrabia się całkiem naturalne lekceważenie, a co więcej i niechęć znaczną do tego tak drogo płaconego i specjalnymi korzyściami obfitego, a niedość widocznego pracującego obcego oficera, czego w obopólnym interesie unikać należy.

Niechby zostało w Polsce 100 albo tylko nawet 50 oficerów francuskich płatnych choćby nawet lepiej od obecnego projektu, ale umiejących wiele i mogących nauczonych oficerów oraz żołnierzy naprawdę pouczyć i wyszkolić, to rezultat taki będzie dla obu stron z pewnością najbardziej zadowalniający.

Dalsze rozwiązywanie dotychczasowego niezbyt wydat-

POLSKA MISJA WOJSKOWA

Paryż, dnia 15 -go Lutego 1920 r

No. 173/A.

nego, a bardzo kosztownego systemu, uważam jednak za wręcz szkodliwe. W interesie nie tylko Polski, ale i samej Francji, byłaby gruntowna jego zmiana pożądana i dla tego czuję się spowodowanym podnieść zasadnicze zastrzeżenia przeciwko temu nowemu projektowi.

Aby Francja mogła zapewnić sobie ów wpływ na naszą organizację i nasze wyszkolenie, wpływ, który nie tylko dla nas jest korzystnym i pożądanym, ale i gwarantować musi naszemu sprzymierzeńcowi odpowiednie użycie armii polskiej, - potrzeba właśnie zmienić system dotychczasowy i starać się lepiej go dostosować do naszych specjalnych warunków.

Jeden lub dwu zdolnych generałów znających służbę instrukcyjną i mogących z pożytkiem nie tylko kontrolować, lecz i faktycznie kierować naszym wyszkoleniem, szczególnie w korpusach oficerskich, tudzież kilkudziesięciu tylko tegich instruktorów i fachowców praktycznych, oraz wybitnych profesorów dla szkół naszych wojskowych, odda stokroć większe usługi sprawie wspólnej, przy znacznie zmniejszonym koszcie, niż cała wielka odrębna misja, którą nowy projekt w dalszym ciągu niestety podtrzymuje.

/ - / Rozwadowski

Generał porucznik.

Za zgodność odpisu:

[Signature]

